

INFO-PACK

dla Wolontariuszy w Centrum „Trzeci Sektor”

GRODNO

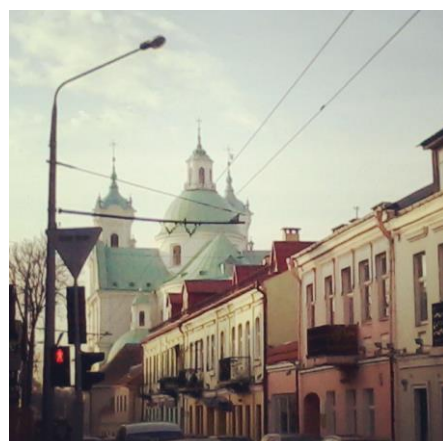
Grodno znajduje się w niewielkiej odległości od polsko-białoruskiej granicy – zaledwie 20 km. To właśnie w tym mieście, w porównaniu z pozostałymi miastami na Białorusi, najlepiej zachowało się jego historyczne centrum. Możemy tu podziwiać wiele zabytków dawnych epok. Do najciekawszych z nich należy zdecydowanie Kałoża – najstarsza cerkiew w Grodnie; na uwagę zasługują grodzieńskie kościoły – katedra, kościół bernardynów czy prawosławny sobór. Waszej uwadze na pewno nie umknie też Stary i Nowy Zamek oraz synagoga.

Miasto liczy 360 tys. mieszkańców, jest centrum regionu. Grodnieanie uważają je za kulturową stolicę Białorusi.

W Grodnie z pewnością można się zakochać, szczególnie – jeżeli lubicie miejsca nieoczywiste. Jest to miasto pełne kontrastów i czasem będziemy potrzebowali wiele czasu i informacji, żeby je zrozumieć. Wszystko to skłania do spacerów. Za odnowionymi kamienicami kryją się tu zapuszczone podwórka. W odległości kilku minut pieszo od centrum znajdują się małe drewniane domki czy nieco większe – drewniane zabytkowe wille. Trochę dalej – stoją, głównie wielopiętrowe, nowe budynki. Sypialnie miasta są ogromne, ale będąc w centrum – nie odczuwamy tego zupełnie. Między innymi, dzięki położeniu Grodna – przyrodzie, parkom i wzgórzom.

Grodno położone jest nad Niemnem – jego brzegi są dzikie i wysokie – nie trzeba jechać daleko za miasto, żeby znaleźć się w naprawdę dzikich ostępach przyrody. Miasto jest zielone – bogate w parki, na jego obrzeżach znajdują się dwa lasy.

Z Gdyni oraz z Warszawy najłatwiej jest dojechać do Grodna przez Białystok – pociągiem czy autobusem.



Olga Gałecka, @natasha_modigliani

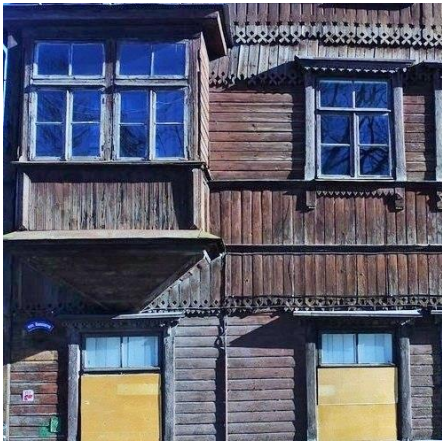
JĘZYK

Na Białorusi funkcjonują dwa języki urzędowe: białoruski i rosyjski. To nie oznacza jednak, że oba są używane w równej mierze. Z różnych względów – historycznych, politycznych, kulturowych – językiem białoruskim posługują się wąskie kręgi Białorusinów – na co dzień, na ulicy, raczej go nie usłyszymy. Jest to jednak język, w którym porozumiewamy się w naszej organizacji. W ostatnich latach zauważalny jest „bum” na język białoruski – dlatego podczas pobytu tutaj będziecie mogli uczestniczyć np. w [zajęciach języka białoruskiego](#) dla Białorusinów.

Nie potrzebujecie posiadać szczególnej znajomości języków, żeby przyjechać na EVS – choć oczywiście znajomość angielskiego, rosyjskiego, białoruskiego będzie zawsze pomocna.

Ze swojej strony proponujemy kurs języka rosyjskiego lub białoruskiego, prowadzony przez miejscowych wolontariuszy.

W Grodnie mieszka bardzo dużo osób narodowości polskiej lub z polskimi korzeniami, dlatego bez większego problemu porozumiecie się w języku polskim – szczególnie ze starszym pokoleniem.



Olga Gałecka, @natasha_modigliani

BIALORUŚ I PODRÓŻE

Choć Białoruś należy do jednego z naszych większych pod względem terytorialnym sąsiadów, a także tych, z którym łączy nas wspólna, bardzo bogata, historia, wiemy o niej chyba jednak najmniej.

Pierwsze, na co zwracają uwagę przyjezdni – to porządek i czystość na ulicach. Ale kryje się pod tym o wiele więcej – można powiedzieć, że jest to odzwierciedlenie charakteru Białorusinów; państwa, w którym żyją.

Jest tutaj naprawdę wiele do zwiedzania. Stolicą Białorusi jest Mińsk – typowe postsocjalistyczne miasto, z szerokimi prospektami, schludną, budzącą skrajne emocje, architekturą. Każda z wojewódzkich stolic przyciągnie turystę czymś innym: Połock – najstarszym na Białorusi klasztorem i opowieścią o początkach państwa, Witebsk – to z kolei miasto, z którym przeplata się historia wielu artystów – jak chociażby Chagalla czy Malewicza. W Brześciu natkniemy się na wiele informacji na temat historii XX wieku, czego najjaskrawszym przykładem będzie Twierdza Brzeska. Mohylew jest miastem dynamicznym i głośnym, w którym nowoczesność przeplata się z historią.

Białoruskie lasy, puszcze i bagna są już niemalże mityczne. Przykładem tego jest chociażby Polesie czy Białowieska Puszcza.

Transport międzymiastowy jest tani (za bilet na pociąg relacji Grodno-Mińsk zapłacimy np. ok. 10 zł). Chociaż większe ośrodki znajdują się w dość dalekiej od siebie odległości, można jednak swobodnie spróbować podróży autostopem – gościnność narodu białoruskiego przejawia się również w tym, że chętnie zabierają przypadkowych podróżnych.



Olga Gałecka, @natasha_modigliani

PODRÓŻE PO OBWODZIE GRODZIŃSKIM

Same okolice Grodna są po prostu bajeczne. O pierwsze lasy (Puszcza Lipiczańska), Pyszki położone w obrębie miasta. Po drugie miejsca historyczne (Nowogódek na szczycie wzgórza z muzeum Mickiewicza i ruinami zamku), tajemnicze i krystalicznie czyste jezioro Świteż, siedziba Elizy Orzeszkowej w Milkowszczyźnie, Wołkowysk ze Szwedzka Górą i muzeum wojny napoleońskiej. Poza tym niezliczone kościołki i kolorowe cerkwie (Skidziel, Kopciówka, Sopoćkin, Indura). Polecamy muzeum sztuki ludowej w Gudziejewiczach.

ŻYCIE KULTURALNE I ROZRYWKA W GRODNI

W mieście znajdziemy sporo miejsc z ciekawym programem kulturalnym. Są to muzea – na zamku, w synagodze, w których, oprócz stałych wystaw, odbywają się huczne wernisaże, spotkania czy koncerty.

W mieście, od kilkudziesięciu lat, aktywnie rozwija się również kultura niezależna, dlatego naszej uwadze nie umkną na pewno rozmaite koncerty, wystawy czy inne działania undergroundowe.

Na pewno każdy znajdzie tutaj sposób na realizację własnego hobby: jazdę na rolkach czy rowerze, jogę, rozmaite zajęcia taneczne – można znaleźć coś dla duszy!

Polecamy:

- galerię sztuki „[Kryga](#)”, w której odbywa się również wiele ciekawych eventów i spotkań z nietuzinkowymi ludźmi w ramach „[Centrum miejskiego życia](#)”
- [ciekawe muzea Grodna](#), np. muzeum żelazka, czy wyjątkowe prywatne muzeum pana Janusza
- przestrzeń „[Portal](#)”, która zaprasza na maratony gier planszowych i rytuały picia herbaty
- grodzieńskie teatry – [lalkowy](#) i [dramatyczny](#) – charakteryzują się bogatym repertuarem
- koncerty w barze „[Nesterka](#)”, gdzie zapraszają alternatywne zespoły miejscowe i zagraniczne, DJów
- autorskie spotkania, „[śpiewne schody](#)” w etnokramie „[Cudounia](#)”
- warsztaty taneczne w [DOM46](#)
- meetupy, konferencje, hackatony w siedzibie [Parku Wysokich Technologii](#)
- lasopark Pyszki – położony w obrębie miasta wspaniały teren, gdzie można spacerować wzdłuż brzegu Niemna, szaleć na rowerze po stromych ścieżkach, eksplorować jeziora będące pozostałością kopalni kredy, jeździć na łyżwach czy na biegówkach
- spływy kajakowe po Niemnie i Kanale Augustowskim
- jezioro Jubilejnoje z plażą - można tam dojechać autobusem miejskim lub rowerem

W mieście nie ma zbyt wielu restauracji, kawiarni, barów ale każdy znajdzie tu z pewnością coś dla siebie. Niedawno otworzył się pierwszy Burger King:) My na pewno możemy polecić wegańską „[Nesterkę](#)”, Bar „[Cuba](#)”, bar „[Korica](#)”. Z kawiarni rekomendujemy „[Cikava](#)” (świetna gorąca czekolada), „[Nasza Kawa](#)” (super kawa), „[Czajkovski](#)” (spory wybór herbat), Kofejnia (ciekawe czekolady) oraz „[Raskosha 1795](#)”. Białoruskiej kuchni spróbujemy w restauracji „[Karczma](#)”.

KOSZTY

W czasie odbywania wolontariatu nie będziecie musieli martwić się o to, jak przeżyć. W ramach projektu co miesiąc dostawać będziecie fundusze na jedzenie (90 euro). Projekt pokrywa opłaty za mieszkanie, telefon, internet, transport lokalny. Zostaną Wam również zwrócone koszty za podróż do Grodna i z powrotem. Będziecie dostawali kieszonkowe na Wasze drobne wydatki (55 euro miesięcznie).

Koszty na Białorusi są nieco wyższe od tych w Polsce. Za chleb zapłacicie ok. 2 zł, mleko – ok 3,50 zł, szampon – 12 zł. Trzeba jednak zaznaczyć, że sytuacja ekonomiczna w tym kraju bardzo często i szybko się zmienia i rubel białoruski nie jest zbyt stabilną walutą.

BIURO

Biuro organizacji znajduje się w centrum miasta, w starym, pofabrycznym budynku, w sąsiedztwie polskiego konsulatu. Zwykle jest ono pełne ludzi – naszych studentów, gości, pracowników. Często odbywają się tu różnego typu imprezy. Część pracy będziesz mógł na pewno wykonywać w domu, ale w biurze będziesz miał swoje własne miejsce pracownicze.

Oprócz pokoju, w którym wykonujemy typowe prace biurowe, dostępne są jeszcze dwa pomieszczenia, w których można realizować swoje idee – spotkania, imprezy.

PRACA W ORGANIZACJI

Główne kierunki pracy:

1. Asystowanie nauczycielowi **języka polskiego na Uniwersytecie Złotego Wieku** (uzv.by)
2. **Własny projekt**, skierowany dla studentów UZV (np. Polski Klub Filmowy, Klub Języka Polskiego, Klub Historyczny itd.) – dotyczący czegoś, co pasjonuje wolontariusza i w kierunku czego chciałby się rozwijać, ucząc innych. Służymy wsparciem w postaci treningów dla wolontariusza, jeśli jest to potrzebne.
3. **Prace dziennikarskie** – robienie zdjęć oraz wideo oraz/lub opisywanie swoich wrażeń dotyczących Grodna, Białorusi oraz realiów dla lokalnego portalu „[Hrodna life](#)” (hrodna.life). Możliwość udziału w Szkole Młodego Dziennikarza wraz z lokalną młodzieżą.

4. Pomoc w organizacji cyklu spotkań [Tandem Evenings in Hrodna](#) (prowadzenie stolika polskiego)
5. Dowolny **autorski pomysł**, nakierowany na polepszenie życia grodnian oraz samorozwój wolontariusza.

ZAKWATEROWANIE ORAZ INFORMACJE ADMINISTRACYJNE

Istnieją różne warianty zakwaterowania: mieszkanie jako gość miejscowej rodziny, z innymi wolontariuszami, z miejscową młodzieżą. Organizacja zatroszczy się o wszystko.

Na miejscu dostaniesz również miejscową sim-kartę oraz bilet miesięczny (jeśli mieszkasz daleko od biura).

LUDZIE

Podczas projektu będziesz pod opieką koordynatora (praca, wizy, administracyjne i filozoficzne problemy), mentora – kogoś z lokalnej młodzieży, kto pomoże Ci się wdrożyć w sytuację, wolontariusza-wykładowcy języka, wykładowcy języka polskiego na UZV. Oprócz Ciebie swoje projekty odbywać tu będzie również 1-2 wolontariuszy z innych państw. Oczywiście będą otaczali Cię ludzie z biura, miejscowi wolontariusze działający w organizacji.

Generalnie, Białorusini są otwarci na wszelkie kontakty, dlatego na pewno nie zabraknie Ci nowych znajomości!

WRAŻENIA WOLONTARIUSZY

Małgorzata Krumin:

Byłam pierwszą wolontariuszką w ramach EVS w Trzecim Sektorze. Z okresu EVSu utkwiło mi w pamięci ciepło, otwartość i zupełny brak czasu na nudę. Było to spowodowane tym, że w Grodnie miałam już starych znajomych (niezwiązanych z Sektorem), ale także tym, że przez Sektor przewija się wielu ludzi, z którymi nie było najmniejszego problemu nawiązać kontakty, poznać się, zaprzyjaźnić. Pomogła na pewno w tym moja wcześniejsza biegła znajomość rosyjskiego.

Czy w moim życiu zmieniło się coś dzięki EVS w Grodnie? To pytanie retoryczne :D Na EVSie poznałam kogoś, kto od czterech lat jest moim mężem. Do Grodna więc wracam dosyć regularnie w celu odwiedzin rodziny mojego męża i, jeśli pozwala na to czas, spotykam się także z ludźmi związanymi z Sektorem.

Czas EVSu był dobrym czasem. Z jednej strony, czasem samodzielności, z kieszonkowym, które w zupełności wystarczało na utrzymanie się. Z drugiej strony, czas bez pracy na etat. Wspominam ciepło ten okres :)

Olga Galecka:

Po skończeniu studiów spędziłam w Polsce jeszcze rok, mając w głowie wiele pomysłów, ale nie wiedząc, gdzie i jak je realizować – brakowało przede wszystkim wiary w siebie. O EVSie myślałam od dawna, ale bardzo długo i uważnie wybierałam projekt, na który chcę pojechać. Mój wybór był strzałem w dziesiątkę – Biuro Trzeciego Sektora jest zawsze pełne uśmiechniętych, pełnych zapału i pomocnych ludzi – zarówno studentów pracowników, wolontariuszy, studentów UZV, jak i innych. Program wolontariatu oraz charakter organizacji pozwala mi realizować się na wielu płaszczyznach, rozwijać to, czym od dawna się interesuję oraz poznawać wiele nowego. Wszystko, co wokół daje mi natchnienie i energię do działania, wierę we własne możliwości.

O ile na początku bałam przyjeżdżać się do mniejszego miasta niż to, w którym dotąd mieszkałam, okazało się, że nie było czego się obawiać – Grodno jest ciekawe i pełne inspiracji, którą znaleźć można nie tylko w samym mieście i jego życiu, ale przede wszystkim – w ludziach. Okres EVS to okres naprawdę pięknych i głębokich, rozwijających mnie przyjaźni. Dziś trudno jest mi sobie wyobrazić, że za kilka miesięcy stąd wrócę.

Katarzyna Rembeza:

Do Grodna przyjechałam z dość sporym bagażem – poza walizkami, plecakami i rowerem to przede wszystkim moje kilkuletnie doświadczenie w pracy korporacyjnej. Od samego początku nastawiona byłam na szlifowanie moich umiejętności trenerskich oraz językowych. Projekt dał mi do zrozumienia, że praca z osobami starszymi wcale nie odbiega zbyt od wyzwań konsultanta klienta:) Upewniłam się, że chcę kontynuować swoją aktywność na polu aktywizacji osób starszych oraz młodzieży poprzez realizację autorskich kursów, jednocześnie nie odchodząc od pracy komercyjnej. Co zabiorę ze sobą z Grodna? Na pewno jeszcze jeden język (uczę się białoruskiego, a dzięki wierze i wsparciu mojej super nauczycielki planuję wydać książeczkę z bajkami po białorusku), poza tym spokój i magię okolic Grodna z lasami, rozlewiskami, wioseczkami i kościółkami. Wspaniały czas – na przemyślenia, na zadbanie o siebie, na głęboki rozwój i znalezieniu swojej drogi.



TEDxYouth@Hrodna

INTERESUJĄCE LINKI

www.3sektar.by – strona internetowa naszej organizacji

www.uzv.by – strona www Uniwersytetu Złotego Wieku

<http://hrodna.life/> – lokalny portal informacyjny, prowadzony przez członków naszej organizacji oraz wolontariuszy, zawiera również kalendarz ciekawych imprez i innych wydarzeń

<http://bielarus.pl/> - o Białorusi oczami Polaków:)